VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 33)**

z dnia 23 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 33)

23 lutego 2017 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Mularczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 1193).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Warchoł** podsekretarz stanu w Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Tomasz Szafrański** zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej wraz ze współpracownikami, **Sławomir Pałka** członek Krajowej Rady Sądownictwa, **Dariusz Goliński**, **Karol Pachnik** przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej, **Katarzyna Tatar** wiceprezes Stowarzyszenia „Dla Naszych Dzieci”, **Jarosław Święczkowski** stały doradca Komisji oraz **Krzysztof Pociecha** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska, Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz** i **Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam serdecznie wszystkich obecnych na posiedzeniu posłów oraz gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach obejmuje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 1193).

Przekazuję głos panu wiceministrowi Marcinowi Warchołowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Przedłożony projekt jest odpowiedzią na ogromny problem społeczny, jakim jest w tej chwili niepłacenie alimentów. Szacuje się, że w tej chwili milion dzieci uprawnionych do otrzymania alimentów ich nie otrzymuje. Chodzi jednak nie tylko o dzieci, ale także o inne osoby, które są uprawnione z tego tytułu, bądź z tytułu orzeczenia, bądź umowy. Skuteczność Funduszu Alimentacyjnego szacuje się zaledwie na 6%. Natomiast ogólnie egzekucja alimentów jest zaledwie na poziomie 19%. Te dane zmuszają nas do interwencji. Ponadto ogromna liczba spraw jest umarzana w postępowaniu przygotowawczym ze względu na przesłanki, które w tej chwili występują w Kodeksie karnym. Chodzi o pojęcie „uporczywości uchylania się” od obowiązku alimentacyjnego oraz pojęcie „narażenia osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych”. Te dwie przesłanki rodzą wątpliwości interpretacyjne, które są powodem umarzania dużej części postępowań przygotowawczych. Stąd zaproponowane przez nas zmiany polegają na uczynieniu typu kwalifikowanego z obecnego typu podstawowego i stworzeniu nowego typu podstawowego w postaci okrojonej z dotychczasowych przesłanek „uporczywości” i „narażenia na niemożność zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych”.

Wprowadzamy obiektywne kryterium w postaci zaległości alimentacyjnych stanowiących równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych albo opóźnienia zaległego świadczenia innego niż okresowe wynoszącego co najmniej 3 miesiące. Jednocześnie pozostawiamy znamię „uchylania się”. Jest ono konieczne do tego, aby zachować możliwość oceny strony podmiotowej. To znamię jest elementem strony podmiotowej i dzięki

temu unikamy sytuacji, w których dochodziłoby do kryminalizacji zachowań w sytuacji, gdy sprawca nie ma obiektywnych możliwości zapłacenia np. z powodu choroby lub niemożności podjęcia pracy. Dlatego znamię „uchylania się" jest zachowane, co pozwala na ocenę tego typu sytuacji z punktu widzenia okoliczności niezależnych od sprawcy. Jednocześnie pragnę wskazać, że w systemach prawnych wielu innych krajów m.in. Niemiec, Hiszpania, Francji mamy do czynienia z tego typu odpowiedzialnością obiektywną. Nie ma tam stosowanych takich znamion jak „uporczywość" czy też „narażenie na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych" Zwłaszcza to drugie znamię w sprawach przez nas analizowanych powodowało przypadki, które, można powiedzieć, że urągały sprawiedliwości społecznej, kiedy to sprawca płacił jakieś symboliczne kwoty raz na jakiś czas lub powoływał się na to, że dziecko otrzymuje pieniądze z innych źródeł np. od babci lub dziadka, co zwalnia go z odpowiedzialności alimentacyjnej. Niestety organy sprawiedliwości tak to często odczytywały. Ponadto w projekcie przewidujemy zwolnienia z odpowiedzialności w sytuacji, gdy sprawca naprawi szkodę w postaci tej, że nie później niż przed upływem 30 dni od daty pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego uiści w całości zaległe alimenty. W takiej sytuacji nie będzie podlegał on karze. Mamy tu do czynienia z negatywną przesłanką procesową zobowiązującą do umorzenia postępowania przygotowawczego. Jest też druga klauzula zwalniająca z odpowiedzialności, jeżeli sprawca nie później niż przed upływem 30 dni od daty pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego uiścił w całości zaległe alimenty, ale także w przypadku typu kwalifikowanego określonego w § 2, w sytuacji, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu jednak nie stoją na przeszkodzie i nie przemawiają przeciwko odstąpieniu od wymierzenia kary, sąd może odstąpić od jej wymierzenia. Mamy więc do czynienia z reakcją na dwóch etapach postępowania. Po pierwsze, na etapie postępowania przygotowawczego prokurator umarza postępowanie ze względu na niepodleganie karze. Po drugie, na etapie postępowania sądowego, sąd odstępuje od wymierzenia kary.

Rodzi się pytanie, dlaczego mamy do czynienia z takim zróżnicowaniem? Odpowiadając na ewentualne wątpliwości, pragnę wyjaśnić, że w tym drugim przypadku chodzi o typ kwalifikowany, to znaczy sytuację, gdy czyn wyczerpuje znamiona czynu, o którym mowa w § 2, a więc organ, tj. prokurator stwierdził, że doszło do narażenia osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Jeżeli te okoliczności już miały miejsce, wówczas przywilej w postaci niepodlegania karze byłby zbyt daleko idący. Pozostawiamy taką decyzję sądowi, który może zareagować i odstąpić od wymierzenia kary, uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Czyli ten, który w całości uiści zaległe alimenty kary może nie ponieść.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Mam kilka prostych uwag i postaram się je szybko przedstawić. Po pierwsze, automatyzm odpowiedzialności karnej wydaje mi się mimo wszystko za daleko idący. Są przecież różne sytuacje życiowe np. ktoś prowadzący działalność gospodarczą może w pewnym okresie nie mieć dochodów, a tym samym środków na płacenie alimentów. Z tych powodów może zalegać przez jakiś czas z ich uiszczaniem. Jednocześnie wiemy, że sądy rodzinne działają dosyć wolno i na przykład sprawa o rozpatrzenie wniosku o obniżenie alimentów, w związku z osiąganiem w pewnym okresie niższych dochodów na pewno nie zakończy się w terminie 3 miesięcy. W tej sytuacji nie ma czasu na szybkie obniżenie alimentów, aby ich wysokość była adekwatna do poziomu osiąganych w danej chwili dochodów. Dlatego uważam, że automatyzm w postępowaniu może spowodować, że taka osoba nie będzie miała szans na uniknięcie odpowiedzialności. W związku z tym być może będę sugerował rozpatrzenie poprawki, która spowoduje, że w przepisach związanych z wyłączeniem karalności lub niepodleganiu karze po słowach: „przed upływem 30 dni od daty pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego" dodać wyrazy: „lub w innym terminie uzgodnionym z osobą uprawnioną". Chodzi o to, żeby dać szansę takim osobom na uzgodnienie terminu, w którym będą mogły się one rzeczywiście wywiązać z obowiązku alimentacyjnego, którego nie były w stanie realizować z powodów życiowych,

zdrowotnych lub w związku z działalnością gospodarczą. W mojej ocenie taka przyjęcie takiej poprawki byłoby zasadne.

Przejdę teraz do mojej drugiej uwagi. Mam świadomość, że problem uchylania się od alimentacji jest bardzo poważny, ale w najbardziej drastyczny sposób dotyczy on osób, które świadomie i celowo ukrywają w całości swój majątek. Przepisują go na przykład na inną osobę, nie osiągają żadnych dochodów i oficjalnie nic nie posiadają. Takie osoby pozostaną nadal bezkarne i trzeba raczej pomyśleć o rozwiązaniach w tym kierunku i zastosowaniu odpowiednich środków. Także w takich przypadkach zbytni automatyzm nie jest wskazany, bo nikomu nie zależy na tym, żeby tacy dłużnicy znaleźli się w więzieniu i w ogóle nie płacili alimentów. Powinniśmy szukać rozwiązań, które dadzą dłużnikom alimentacyjnym szansę regulować, w takiej lub innej wysokości, w zależności od ich możliwości, swoje zobowiązania.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy zgłosi pan poseł poprawki na piśmie?

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Tak, zaraz je przygotuję

Stały doradca Komisji Jarosław Święczkowski:

W art. 209 w § 1 użyto określenia: „co najmniej 3 świadczeń okresowych". Przyjmuje się *a priori*, że te świadczenia wypłacane są comiesięcznie. Jednak z umowy może wynikać, że świadczenia alimentacyjne są płacone w cyklu tygodniowym, a nawet co 5 dni, bo mamy przecież swobodę umów. W tej sytuacji może wynikać, że już np. po trzech tygodniach niepłacenia taka osoba będzie podlegała odpowiedzialności karnej. Ponadto w przypadku świadczenia innego niż okresowe mamy okres 3 miesięcy, a zatem czy nie byłoby pożądane wyrównanie za 3 miesiące.

W tym samym art. 209 w § 1 użyto też określenia: „opóźnienie zaległego świadczenia". Wydaje mi się, że precyzyjniejsze byłoby użycie sformułowanie: „opóźnienie w spłacie zaległego świadczenia".

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Chciałbym odnieść się do propozycji zgłoszonej przez posła Jacka Wilka, aby zmienić w art. 209 treść § 6 w taki sposób, żeby po wyrazach: „przed upływem 30 dni od daty pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego" dodać wyrazy: „lub w innym terminie uzgodnionym z osobą uprawnioną". Mamy jednak wtedy do czynienia z terminem bliżej nieokreślonym. Toczy się proces, toczą się ewentualnie kolejne rozprawy i trzeba wziąć pod uwagę, że uprawniony zwykle pozostaje w stosunku zależności, co przejawia się w różny sposób, zwykle zależności w stosunku do osoby zobowiązanej. Mogą w tej sytuacji być wymuszenia umów np. mąż wymusi na żonie i przyniesie do sądu umowę, że jest zgoda na płacenie alimentów co 6 miesięcy. Będzie wtedy mógł uiścić alimenty dopiero za pół roku. Z punktu widzenia praktyka uważam, że poprawka posła J. Wilka nie jest dobrym pomysłem. Gdy termin jest bliżej nieokreślony, to wpływa to na ciągłość procesu, a sąd musi brać pod uwagę to co jest w chwili orzekania.

Zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Dwie propozycje posła J. Wilka w naszej ocenie nie zasługują w żadnym przypadku na uwzględnienie. Pierwsza z nich wynika z nieporozumieniu. Mówienie o automatyzmie oznacza, że pan poseł nie dostrzega znamienia uchylania się. Znamię uchylania się jest subiektywnie zorientowanym i nie chodzi o niepłacenie, ale o zawinione niepłacenie w sytuacji możliwości płacenia. Jeżeli ktoś prowadzi działalność gospodarczą, która jest jego głównym źródłem dochodu i wskutek nieprzewidzianych perturbacji te dochody są odcięte, co jest do wykazania, iż okoliczność taka jest prawdziwa, a nie rzekoma, to wtedy nie ma miejsca uchylanie się i taka osoba nie popełnia przestępstwa i nie podlega odpowiedzialności karnej. Wobec każdego uczciwego dłużnika, który znajdzie się, w sposób niezamierzony, w przejściowych kłopotach nie będzie miał zastosowania ten przepis ze względu na znamię uchylania się, jako zamierzone działanie. Uchyla się oznacza, że nie płaci choć może, a nie nie płaci, gdy nie może. Czyli nie ma w tym przypadku żadnego automatyzmu.

Podzielam natomiast argumentację posła A. Matusiewicza co do możliwych negatywnych skutków wprowadzenia poprawki zgłoszonej przez posła J. Wilka do § 6. Z doświadczenia dobrze wiemy, że natychmiast pojawiałyby się propozycje, że albo zgodzisz się na spisanie umowy o wypłaceniu alimentów za rok lub pół roku, albo nigdy nie zobaczysz należnych pieniędzy, bo zobowiązany majątek ukryje i nie będzie płacił, nawet gdyby miał pójść siedzieć. Możliwe są także inne tego typu oddziaływania. Nie jest to także możliwe do zaakceptowania procesowego. Jak ma wyglądać proces, jeżeli strony ustalą termin dwuletni lub trzyletni. Czy postępowanie karne ma być w takiej sytuacji zawieszane? Co zrobić, czy je ponownie wszczynać, gdy okaże się, że zobowiązanie nie zostało dotrzymane. Nie ma tego rodzaju przesłanki. Proponowane rozwiązanie przypomina nieszczęsny twór polskiego prawa karnego, szczęśliwie z niego wyeliminowany, tzw. umorzenie pojednawcze wprowadzone w art. 59a, dwa lata temu, a rok temu usunięte. Ustawodawca kreował w nim możliwość wywierania nacisku przez sprawcę na stronę pokrzywdzoną, żeby zgodziła się na określone, bardziej liberalne jego traktowanie. Powodowało to, że w wielu przypadkach była wywierana presja na pokrzywdzonego w formie tzw. marchewki, ale częściej tzw. kija.

Czyli przepisy, które rozpatrujemy mają mieć charakter i prewencyjny, i działać w ramach tzw. sprawiedliwości wyrównawczej, która jest teraz bardzo popularna. Prewencyjność polega na tym, że są bardzo jasno określone konsekwencje zawinionego złamania obowiązku alimentacyjnego, ale są także jasno określone bardzo szeroko idące możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności, gdyż zapłacenie całej należności powoduje niepodleganie karze lub odstąpienie od wymierzenia kary. To jest okoliczność bardzo korzystna dla sprawcy, ponieważ w przypadku innych przestępstw ustawodawca generalnie nie przewiduje tak szerokich możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Mam pytanie do strony rządowej lub przedstawiciela Prokuratury Krajowej. Te przepisy nakładają de facto na wszystkie instytucje, które wypłacają alimenty na rzecz osoby zobowiązanej określone obowiązki. Dlatego chciałbym wiedzieć, czy zostało wyliczone, jaka liczba postępowań zostanie uruchomiona z chwilą wejścia w życie omawianych przepisów? Czy będą to dziesiątki czy setki tysięcy postępowań?

Zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Prokuratura nie jest w stanie podać racjonalnych szacunków z tej prostej przyczyny, że nowym przepisom nie będą podlegały dotychczasowe zaniechania w płaceniu alimentów. Taka jest konstrukcja prawa karnego związana ze stosowaniem nowych przepisów, łagodniejszych dla sprawcy. Generalnie te zawinione alimentacje, które będą miały miejsce przed wejściem tych nowych przepisów, nie będą podlegały odpowiedzialności na podstawie nowych regulacji. Więc nagle nie nastąpi zwiększenie liczby postępowań. Innymi słowy, te przepisy będą znajdowały zastosowanie do tych uchyleń od alimentacji, które rozpoczną się po dacie wejścia w życie ustawy. Ile będzie tych nowych postępowań, to nie jesteśmy wiarygodnie określić, ponieważ nie wiemy, jakie będzie prewencyjnie działanie przepisów nowelizacji k.k. Zależeć to będzie także od akcji informacyjnej w mediach, publikatorach, które będą sygnalizować zasadniczą zmianę w obszarze alimentacji, która będzie korzystna dwojako, zarówno dla uprawnionych, jak i zobowiązanych, którzy będą mieli teraz ostatecznie możliwość uniknięcia odpowiedzialności karnej nawet jeżeli doprowadzą do jej przesłanek. Powtórzę, że żadna zaległość, która powstanie przed datą wejścia tych przepisów nie znajdzie się w ich polu kryminalizacji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Wynika z tego, że w odniesieniu do 300 000 osób, które nie płaci alimentów i nadal nie będzie ich płacić za trzy miesiące po wejściu w życie ustawy Fundusz Alimentacyjny wystąpi ze sprawami do prokuratury. Czy prokuratura jest na to gotowa?

Zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Jest to założenie zakładające całkowity irracjonalizm adresata normy prawnej, a w konsekwencji, iż cały system prawny jest niecelowy. Nie możemy przyjąć, że zmiana prawa w ogóle nie wpłynie na zmianę postaw. Być może część osób nie zmieni swoich nawyków

i podtrzyma dotychczasowy zwyczaj niepłacenia alimentów. Natomiast nie wyobrażam sobie, żeby zmiana oddziaływania za pomocą sankcji karnej utrzymała skalę zjawiska na dotychczasowym poziomie. Co więcej, pamiętajmy, że nawet te osoby, które znajdą się w polub kryminalizacji i popełnią przestępstwo na podstawie nowych przepisów będą miały możliwość uniknięcia kary, jeżeli w całości zapłacą zaległe alimenty. Proszę zauważyć, na co zwrócił uwagę poseł J. Wilk, że najbardziej naganne przypadki dotyczą osób, które mają istotne dochody, a które złośliwie je ukrywają, żeby nie płacić alimentów.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Ja się z tym zgadzam, ale rozmawiamy o omawianej sprawie w trosce o to, żeby nowe przepisy dobrze działały i były jak najbardziej skuteczne.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Sławomir Pałka:

Podzielam zastrzeżenia, które trochę w zawoalowanej formie, zgłasza przewodniczący Komisji. Natomiast nie podzielam optymizmu, czy też naiwnej wiary w to, że rzeczywistość zmieni się na skutek akcji informacyjnej. Zresztą w uzasadnieniu projektu nie można było przeczytać o żadnej planowanej tego typu akcji, która przecież generowałaby koszty. Należy założyć, za trzy miesiące, tak, jak powiedział to przewodniczący Komisji, pojawi się 300 tys. spraw dlatego, że ci, którzy nie płacą alimentów nie zaczną ich płacić dlatego, że zmienił się art. 209 Kodeksu karnego. Będzie to miało dalej idące skutki, bo w ocenie skutków regulacji w ogóle nie uwzględniono wpływu, jakie będzie miała ona na sądy. Przecież tymi sprawami najpierw zajmuje się prokurator, a później sąd. Nowa konstrukcja art. 209 § 1 będzie jednak skutkowała pewnym automatyzmem w działaniu prokuratury. Oczywiście w pojęciu „uchylania się" mieści się inna strona podmiotowa, która nie będzie się odnosiła do każdej sytuacji zaległości alimentacyjnej. Natomiast wprowadzenie sztywnego trzymiesięcznego terminu opóźnienia, a nie zwłoki będzie skutkowało pewnym automatyzmem w pracy prokuratorów. Tak to w praktyce może wyglądać. Trzeba więc stwierdzić, że skutki ustawy są niedoszacowane i o ile zmiany w art. 209 w § 4, 5, 6 w stosunku do pierwszej wersji projektu należy uznać za trafne, o tyle brakuje doszacowania skutków regulacji i planów doposażenia sądów w dodatkowe etaty sędziowskie i asystenckie oraz obsługę urzędniczą.

Zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Prokuratura jest zdziwiona tym, że Krajowa Rada Sądownictwa apeluje o doszacowanie skutków i przyznanie dodatkowych etatów, ale zapewniam, że my nie widzimy ani powodów, ani potrzeby zwiększenia liczby etatów prokuratorskich. Nie straszmy problemem, którego nie będzie. Nawet jeżeli liczba przypadków, które obejmie nowy przepis będzie większa od tej, która mieszczą się obecnie w polu kryminalizacji, to, jak przyznał sędzia Pałka, w każdej sprawie będzie stosowany obowiązek wykazania przewinienia. Ponadto będziemy mieli podstawy uniknięcia odpowiedzialności, a także trzeba pamiętać, że ten projektowany czyn w typie podstawowym jest przede wszystkim zagrożony karami nieizolacyjnymi. Co prawda sąd ma obowiązek orzekać począwszy od kary grzywny, poprzez karę ograniczenia wolności do kary pozbawienia wolności, jednak jeżeli kara łagodniejsza jest wystarczająca, to na niej sąd powinien poprzestać. Oczywiście może być znakomity przyrost orzekanych grzywien, które potem będą ściągane od sprawców. Jednocześnie ciężar uiszczenia grzywny będzie czynnikiem kształtującym w przyszłości ich zachowanie. Być może orzekana będzie także pewna liczba kar w zawieszeniu, ponieważ sądy będą miały do czynienia z wieloma osobami, które wcześniej nie popełniły przestępstwa. Będą to wszystko czynniki konformizujące zachowanie sprawców w pożądanym kierunku w przyszłości.

Pora jest by zmienić filozofię karania. W tym przypadku prokuratura dostrzega istotne zalety omawianego projektu ministerialnego, ponieważ w obecnej sytuacji przepisy art. 209 są stosowane z dwoma istotnym deficytami. Z jednej strony są stosowane wybiórczo, ponieważ nie każdy przypadek rażącego, zawinionego niepłacenia alimentów jest ujawniany organom procesowym i skutkuje poniesieniem odpowiedzialności, a z drugiej strony ma miejsce pójście na skróty, kiedy utożsamia się istotę tego zachowania z wymiarem obiektywnym, czyli niełożenia na osobę uprawnioną, nie tylko na dziecko, ale także na osoby starsze i z różnego rodzaju upośledzeniami. Niektóre sądy, choć pozostające

w mniejszości, tak robią. Dlatego pamiętajmy, że jeżeli nawet będzie większa liczba skazań z art. 209 k.k., to nie ma żadnych podstaw, by zakładać, że w tej sytuacji będzie zapadać większa liczba kar pozbawienia wolności podlegających wykonaniu. Będzie, być może, orzekana większa liczba kar nieizolacyjnych, z korzyścią dla budżetu państwa, a także z korzyścią dla prewencyjnego oddziaływania tych regulacji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jakie jest stanowisko wobec opinii dr. J. Święczkowskiego na temat możliwości zawierania umów o płaceniu świadczeń alimentacyjnych np. co tydzień i skutkach tego w rozumieniu znowelizowanego art. 209?

Zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Interesuje mnie, czy pan dr Święczkowski jest w stanie wskazać, jak często występuje tego rodzaju praktyka zawierania umów. Pamiętajmy, że większość tytułów do uiszczenia alimentów wynika z orzeczeń sądowych. Umowy ugody w tych sprawach należą do rzadkości. Sądy przyjmują w praktyce, w 95%, miesięczny interwał czasowy wypłaty świadczeń. Jeżeli jednak ktoś się zgodzi na otrzymywanie poszczególnych rat świadczeń alimentacyjnych np. co pięć dni to jest to kwestia wyboru i jest to skutek, jak zauważył dr Święczkowski, zasady swobody zawierania umów. Ten, kto dokonuje takiego wyboru musi wziąć pod uwagę, że zobowiązuje się do płacenia alimentów, a nie uchylania się od tego zobowiązania. Powtórzę, że nie będziemy mieli do czynienia z odpowiedzialnością za niepłacenie alimentów, ale z odpowiedzialnością za ich niepłacenie w sytuacji, gdy jest taka możliwość, czyli za uchlanie alimentacyjne.

Druga sugestia dr. Święczkowskiego dotyczyła tego, aby w art. 209 w § 1 w miejsce użytego określenia: „opóźnienie zaległego świadczenia” użyć sformułowanie: „opóźnienie w spłacie zaległego świadczenia”. Mamy tu chyba do czynienia z pewnym nieporozumieniem. Jeżeli dobrze odczytuje racje projektodawców, to świadczenie w tym przepisie jest rozumiane jako przedmiot stosunku zobowiązaniowego, czyli – jak stanowi prawo cywilne – ten, kto zaciąga zobowiązanie jest zobowiązany je świadczyć w określony sposób, w formie pieniężnej albo niepieniężnej. Czyli świadczenie jest to określona czynność odpowiadająca treści zobowiązania. Czyli świadczenie należy rozumieć w ten sposób, a nie wyłącznie jako należność finansowa będąca treścią świadczenia. Dlatego w przepisie jest mowa o opóźnieniu w wykonaniu obowiązku, a nie w spłacie zaległego obowiązku.

Stały doradca Komisji Jarosław Święczkowski:

Ale mamy tutaj do czynienia z umowę zawartą przed sądem. Niestety tego rodzaju umowy się zdarzają, choć to wcale nie wynika ze swobodnego wyboru, ponieważ niejednokrotnie wypłacane jest zobowiązanemu wynagrodzenie np. co tydzień, a osoba uprawniona obawia się, że jeżeli nie będzie otrzymywać alimentów w terminach wypłat to może w całości nie uzyskać świadczenia. Czyli może być to zabezpieczenie, aby otrzymywać świadczenie. W takich przypadkach może dochodzić do sytuacji nieprawidłowych. Przykładowo, ktoś pracujący za granicą i przyjeżdżający do kraju raz na dwa miesiące może zawrzeć umowę, że będzie płacił co dwa miesiące alimenty. W tej sytuacji będziemy mieli do czynienia z nierównością wobec prawa. Przecież taka osoba będzie mogła zostać ukarana po niezapłaceniu już dwóch, a nie trzech świadczeń, ponieważ będzie zalegała z alimentacją ponad 3 miesiące, choć o zaległości stanowiącej równowartość 3 świadczeń okresowych można byłoby w tym przypadku mówić dopiero po 6 miesiącach

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Pan dr Święczkowski wie, co mówi, ponieważ całe swoje życie zawodowe był komornikiem.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

W przypadku świadczeń okresowych musimy się oprzeć na zasadzie swobody umów. Można się umówić na ich świadczenie np. raz na pół roku lub raz na rok. W tej kwestii nie można ograniczać stron. Czyli wprowadzenie minimalnej klauzuli trzymiesięcznej, przy dłuższych okresach przyjętych zgodnie z wolą stron umowy, będzie bezprzedmiotowe. Trzy miesiące przyjęte jest dla innego świadczenia niż okresowe, ponieważ z reguły

jest to skapitalizowane świadczenie, w większej wysokości. Jeżeli ktoś wpłaci jednorazowo alimenty, ponieważ upływa okres alimentacji w odniesieniu do byłego małżonka, a była zawarta umowa, że zostanie zapłacona cała kwota, to musi być dostatecznie długi okres i ten trzymiesięczny wydaje się całkowicie wystarczający.

Jeśli chodzi o istotę świadczenia okresowego, to przede wszystkim strony się umawiają, biorąc po uwagę, że strona uprawniona oczekuje, że w jakimś okresie czasu, np. co miesiąc lub co dwa tygodnie, lub co tydzień będzie otrzymywać niezbędne do utrzymania środki, które są z jej punktu widzenia konieczne. Jeżeli przez trzy kolejne okresy nie otrzymuje tych środków, to niezależnie od tego, na jaki okres płatności strony się umówiły, wtedy uzasadnia to poniesienie odpowiedzialności karnej.

Wydaje się, że tutaj nie ma dobrego rozwiązania i zaproponowane przez nas jest adekwatne i respektujące zasadę wolności kontraktowej.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Chciałbym nawiązać do informacji o ponad 300 tys. spraw w Funduszu Alimentacyjnym, zawartej w uzasadnieniu i stwierdzeniu, że po trzech miesiącach od wejścia w życie ustawy taka liczba wniosków o ukaranie zostanie skierowana do sądów. Pragnę uspokoić, że wiele z tych spraw już jest przecież rozpatrywanych, ponieważ na podstawie ustawy o Funduszu Alimentacyjnym organy miały obowiązek zawiadomić prokuraturę o popełnionych przestępstwach związanych z uchylaniem się od płacenia alimentów. Proszę także zauważyć, że § 3 nowelizowanego art. 209 stanowi, że ściganie przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego, organu pomocy społecznej lub organu podejmującego działania wobec dłużnika alimentacyjnego, ale tylko w przypadku przestępstw określonych w § 1 i § 2. Muszą więc być spełnione wymagania dotyczące co najmniej 3 miesięcznego okresu opóźnienia zaległego świadczenia w postaci podstawowej, czyli kwalifikowanej jeżeli jest jeszcze narażenie osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Nie ma więc żadnego zagrożenia, że setki tysięcy spraw trafi do prokuratur rejonowych na terenie całego kraju. Będzie się to po wejściu w życie ustawy odbywać sukcesywnie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Odbyliśmy dyskusję i w jej wyniku mamy zgłoszone dwie poprawki. Poprawki posła J. Wilka są do § 5 i § 6. Przechodzimy do przyjmowania poszczególnych jednostek redakcyjnych.

Czy do tytułu ustawy są jakieś uwagi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W odniesieniu do dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu, chcielibyśmy zwrócić uwagę na art. 5 ust. 3b pkt 1 o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. W tym przepisie nałożony jest obowiązek na organ gminy złożenia wniosku o ściganie za przestępstwo określone w art. 209 w § 1 w obecnym brzmieniu. Po zmianie art. 209 należy także zmienić treść pkt 1 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów o dodanie § 2, ponieważ organ będzie miał teraz obowiązek zawiadomienia także o drugim przestępstwie, o którym mowa w art. 209. Powoduje to konieczność zmiany nazwy rozpatrywanej przez na nowelizacji k.k.

Ponadto w ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów za dłużnika uznaje się osobę, która przez 6 miesięcy płaciła mniej niż 50% zasądzonych alimentów. W tej sytuacji osoba, która przez 3 miesiące płaciłaby 50% alimentów nie byłaby uznana za dłużnika alimentacyjnego w rozumieniu wspomnianej ustawy. W takim przypadku, gdy osoba spełniająca znamiona art. 209, ponieważ ma 3 miesięczną zaległość, organ nie ma obowiązku złożenia zawiadomienia, ponieważ to nie będzie dłużnik alimentacyjny w rozumieniu ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Dlatego chcielibyśmy się dowiedzieć, czy nie widać w tym przypadku konieczności skorelowania przepisów dwóch ustaw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy zostały przygotowane propozycje tych poprawek?

Legislator Tomasz Czech:

My przygotowaliśmy takie propozycje, ale jest pytanie do rządu, czy jego zdaniem dostrzega potrzebę nowelizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów? Jeżeli tak, to możemy przedstawić propozycje w tym zakresie. Chcielibyśmy także poznać opinię rządu na temat współgrania tych dwóch ustaw, gdyż wcześniej mieliśmy tylko jeden typ przestępstwa, tj. uporczywe uchylanie się i w tym przypadku można było ujednolicić przepisy, ale teraz mamy dwa typy przestępstwa. Czy będzie to dobrze funkcjonowało w praktyce?

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Pierwsza propozycja ma włącznie charakter wynikowy i przychylalibyśmy się do niej. Jeżeli natomiast chodzi o drugą, merytoryczną, sprawę, to szczerze mówiąc, chcielibyśmy się nad nią zastanowić i przemyśleć. Potrzebujemy na to trochę czasu.

Zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Ta konsekwencja, o której wspomniał pan mecenas będzie dodatkowym elementem ograniczającym stosowanie tej ustawy. Mówił o tym także poseł A. Matusiewicz. Będzie tam zapisany obowiązek zawiadomienia, który dopiero zainicjuje potencjalne postępowanie karne i będzie aktualizował się w momencie osiągnięcia więcej niż trzymiesięcznej zaległości, albo w sytuacji niepłacenia połowy zobowiązania. Czyli obowiązek notyfikacyjny będzie zawężony w stosunku do znamion, gdyż wiedza o przypadkach granicznych nie będzie docierała do organów ścigania w momencie upływu trzymiesięcznego okresu albo po 3 przypadkach niealimentacji, ale dopiero decydować o tym będzie kryterium ilościowe, gdy suma niedopłaceń z tytułu każdego świadczenia periodycznego doprowadzi do przekroczenia kwoty należności za 3 miesiące. Spowoduje to zawężenie obowiązku notyfikacyjnego, bo postępowań będzie mniej o te przypadki, kiedy zobowiązany, choć nie wywiązuje się w całości ze zobowiązania, ale wywiązuje się z niego w tak istotnym zakresie, że w rozumieniu ustawy nie może być traktowany za dłużnika.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Sławomir Pałka:

Pan prokurator ma rację, że dojdzie do zawężenia obowiązku notyfikacyjnego. Rodzi się jednak pytanie. Czy taki był zamysł projektodawców? Ale, jak słyszeliśmy, osoby odpowiedzialne w rządzie za projekt proszą o czas na zastanowienie się nad tą kwestią. Nie szukajmy w tej sytuacji uzasadnienia rozwiązania, którego nie jesteśmy pewni i nie doprowadźmy do niespójności tych rozwiązań.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Jeżeli chodzi o kwestię tej denuncjacji to mamy zawsze do dyspozycji art. 304 § 2 k.p.k., który będzie w tym przypadku wchodził w grę, a w którym jest mowa o obowiązku zawiadomienia prokuratury bądź policji przez instytucje państwowe bądź samorządowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa. Będzie to także obowiązywać i w tym przypadku. Czyli jest formalny przepis o obowiązku zawiadomienia. Pozostaje kwestia korelacji przepisów w tej ustawie, o której mówili przedstawiciele Biura Legislacyjnego. Chcielibyśmy się pochylić nad rozwiązaniem tego zagadnienia, a nie nad kierunkiem samego rozwiązania. Dlatego prosilibyśmy o przerwę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Ogłaszam 10 minutową przerwę. Proszę o konsultację z Biurem Legislacyjnym.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Proszę o przedstawienie uzgodnień.

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Wspólnie ustaliliśmy, że w ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów wpiszemy ogólne odesłanie do art. 209 k.k., bez rozbijania na paragrafy 1 i 2, aby nie nakła-

dać na urzędnika konieczności ustalania, czy chodzi o typ podstawowy, czy też kwalifikowany.

Jeżeli chodzi o drugą omawianą kwestię, to wydaje nam się, że z punktu widzenia praktycznego nie powinno być problemów ze stosowaniem tych przepisów, ponieważ wchodzi w grę kwestia realizacji obowiązku informacyjnego. Dostrzegamy, że może dojść do takiej sytuacji, że ktoś nie będzie w rozumieniu ustawy dłużnikiem alimentacyjnym, ale będzie jednocześnie spełniał znamiona nowoprojektowanego przepisu. W tej sytuacji nie byłoby rzeczywiście obowiązku złożenia zawiadomienia przez właściwy organ zajmujący się świadczeniami alimentacyjnymi. W tej sytuacji takie zawiadomienie mogłaby jednak złożyć osoba uprawniona. Z punktu widzenia stosowania tych przepisów problemu obecnie nie dostrzegamy, ale zadeklarowaliśmy, że jeszcze przyjrzymy się temu zagadnieniu przed drugim czytaniem projektu. Przeanalizujemy, czy rzeczywiście jest konieczność ingerencji w treść nowelizacji. Na chwilę obecną nie widzimy konieczności dokonania takiej zmiany. Zagadnienie jeszcze pogłębimy, ale potrzebujemy na to trochę czasu.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Z art. 304 § 2 k.p.k. wynik, że o przestępstwach wnioskowych nie zawiadamiamy, natomiast o przestępstwach ściganych z urzędu zawiadamiamy. Ponieważ będziemy mieli w tym przypadku do czynienia z przestępstwem wnioskowym, to uprawnienie do złożenia wniosku przysługuje osobie pokrzywdzonej. Taka jest w idea i trudno wymagać, żeby dokonywałyby tego uprawnione organy, gdyż nie mają do czynienia z przestępstwem ściganym z urzędu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Rozumiem, że jest zgoda na poprawkę dotyczącą zmiany ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów? Dodalibyśmy ją jako kolejny punkt. Oznaczałoby to także zmianę tytułu nowelizacji k.k.

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Tak, jest zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tytuł nowelizowanej ustawy po zmianie brzmiałby: „ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów".

Legislator Tomasz Czech:

Jeżeli zostanie przyjęty ten artykuł, to w konsekwencji zmianie ulegnie tytuł ustawy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jest propozycja, aby tytułowi ustawy nadać brzmienie: „ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów". Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie widzę. Przyjmujemy tytuł ustawy. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia § 1?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy, aby zmiany w art. 209 zapisać w inny sposób, tak aby dodać § 1a; § 2 i 3 pozostałyby na swoim miejscu. Ich numeracja nie uległaby zmianie, co później będzie miało znaczenie dla statystyki oraz przy powoływaniu się na dany artykuł.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Proszę powtórzyć propozycję.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

„Art. 1. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w art. 209 § 1 otrzymuje brzmienie: Po § 1 dodaje się § 1a w brzmieniu tak ja w przedłożeniu. § 2 i § 3 otrzymują brzmienie. Później dodaje się § 4 i § 5 w brzmieniu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jak rozumiem, później zostanie to przygotowane przez Biuro. Nie widzę sprzeciwu.

Legislator Tomasz Czech:

Mam pytanie do rządu w sprawie § 1. Czego dotyczą w sformułowaniu: „jeśli łączna wysokość powstałych z tego tytułu zaległości …” wyrazy: „z tego tytułu”? Nie jest to do końca jasne, nawet językowo. Czy nie powinno to zostać doprecyzowane.

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Oczywiście, wyrazy: „z tego tytułu” odnoszą się do obowiązku alimentacyjnego. Chyba jednak słusznie Biuro Legislacyjne zauważa, że należałoby tutaj posłużyć się innym sformułowaniem i odnieść tą okoliczność do samego czynu polegającego na uchylaniu się. Proponowalibyśmy posłużyć się w tym przypadku terminologią bardziej właściwą dla norm prawa karnego materialnego i posłużyć się sformułowaniem wyrażającym skutek. Ten fragment przepisu brzmiałby wtedy: „jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych”. Jeżeli zdaniem Biura Legislacyjnego ta propozycja byłaby lepsza i rozwiewała wątpliwości, to przychylalibyśmy się do takiej zmiany.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy zgłaszamy to w formie poprawki?

Legislator Tomasz Czech:

My możemy przygotować taką poprawkę, ale lepiej, żeby została ona przejęta przez posła.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Sądzę, że sformułowanie: „wskutek tego” oznacza jednoznacznie powiązanie skutku z uchylaniem się.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Ja tą poprawkę przejmę. Czy są to wszystkie uwagi do § 1? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że przyjęliśmy § 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia § 2. Czy są uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

Mamy wątpliwość do określania w tym przepisie osoby jako uprawnionej. Odwołujemy się do § 1, ale w nim nie ma określenia pojęcia osoby uprawnionej. Może należy sprecyzować, do czego ta osoba jest uprawniona, więc do świadczenia alimentacyjnego, co powinno rozwiać wątpliwości. Prosilibyśmy o stanowisko rządu w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu?

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Dla nas jest rzeczą oczywistą, że chodzi o osobę uprawnioną do obowiązku alimentacyjnego, ale jeżeli rozwiałoby to wątpliwości, to nie jesteśmy przeciwni takiemu doprecyzowaniu tego przepisu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy są w ogóle tego rodzaju wątpliwości? Przecież jest napisane, że chodzi o osobę uprawnioną w świetle § 1.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Może należy zapisać, że chodzi o osobę uprawnioną w świetle § 1. To nie zaszkodzi, ale też niewiele pomoże.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jak widać, nie ma chętnych do przyjęcia tej poprawki. Przecież w § 1 mowa jest o tym, kto jest podmiotem, a § 2 odnosi się do § 1.

Czy są to wszystkie uwagi do § 2? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy § 3.

Przechodzimy do rozpatrzenia § 3. Czy są uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

§ 3 i 4 to jest § 2 i 3 w obecnym brzmieniu. Będzie tu tylko odesłanie w dwóch przypadkach do § 1a.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy są to wszystkie uwagi do § 3? Nie widzę zgłoszeń? Stwierdzam, że przyjęliśmy § 3.

Przechodzimy do rozpatrzenia § 4. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy § 4.

Przechodzimy do rozpatrzenia § 5 gdzie była zgłoszona poprawka przez posła J. Wilka. Zaproponował on, aby w § 5 po słowach: „30 dni" dodać słowa: „lub w innym terminie uzgodnionym z osobą uprawnioną.".

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Poprawka tej samej treści dotyczy także § 6.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Istotnie, poseł J. Wilk proponuje, aby także w § 6 po słowach: „30 dni" dodać słowa: „lub w innym terminie uzgodnionym z osobą uprawnioną.".

Czy będziemy te poprawki rozpatrywać łącznie? Nie widzę sprzeciwu.

Jakie jest stanowisko rządu do tych poprawek?

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Zdecydowanie negatywne. Te same argumenty dotyczą zarówno § 5 jak i § 6. Można się zastanawiać, co będzie, jeżeli w toku postępowania przygotowawczego, ale może to także dotyczyć postępowania sądowego, strony ustalą, że spełnienie świadczeń nastąpi w bardzo odległym terminie. Przecież nie ma podstaw do zawieszenia takiego postępowania do czasu sprawdzenia, czy świadczenie zostało spełnione, czy też nie. Jesteśmy zdecydowanie przeciwni tym poprawkom.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy poseł J. Wilk wycofuje swoje poprawki?

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Nie wycofuje.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Te poprawki nie powinny zostać wprowadzona po wyrazach: „30 dni", ale po wyrazach: przed upływem 30 dni od daty pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego".

Ponadto proponujemy, żeby w § 5 i w § 6 wyrazy: „od daty" zastąpić wyrazami: „od dnia".

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu wobec poprawki Biura Legislacyjnego?

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Jesteśmy pozytywnie nastawieni do tych poprawek. Zastanawiam się jednak, czy w ogóle w tych przepisach muszą się znaleźć wyrazy „od daty" lub „od dnia", ponieważ wiadomo, że pierwsze przesłuchanie musi się odbyć w jakiejś dacie czy też dniu.

Zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Odnosząc się do poprawek posła J. Wilka, pragnę zwrócić uwagę, że może przecież dojść do sytuacji, że osoba uprawniona nie będzie w stanie dokonać żadnego uzgodnienia. Przecież uprawnionym może być 14-latek, który nie ma zdolności prawnej, lub osoba starsza z demencją. W tej sytuacji może dojść do wielu konfliktów a nawet do sytuacji, że na stronę pokrzywdzoną będzie wywierany przez sprawcę…

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Chciałbym przedstawić jeszcze jeden argument przeciwko omawianym poprawkom. Przecież w nowelizacji k.k. mamy do czynienia z całkowicie nowymi rozwiązaniami,

dotychczas niestosowanymi, które dają duże korzyści sprawcom przestępstw alimentacyjnych. Teraz wobec nich postępowania mogą być umarzane albo może dojść do odstąpienia od wymierzenia kary. Stwierdzana jest wtedy tylko wina, ale bez jakichkolwiek konsekwencji w postaci kary. Dlatego pewne przesłanki muszą być w ustawie określone w sposób precyzyjny.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Wtedy do uzgodnienia pomiędzy stronami nie dojdzie i wracamy do zasady ogólnej.

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Jednak strony mogą uzgodnić termin bardzo odległy, np. 10-letni, lub – jak wskazywał pan prokurator Szafrański – umowa będzie zawierana pod wpływem nacisku. Wtedy nie będzie nawet z procesowego punku widzenia przesłanek do zawieszenia postępowania, bo termin, choć odległy, będzie uzgodniony i znany. Ponadto to strony w takiej sytuacji będą de facto decydowały o wyniku postępowania i może dochodzić do nadużyć.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Zamykam dyskusję. Poddaje łącznie poprawki posła J. Wilka do § 5 i § 6 pod głosowanie. Kto jest za ich przyjęciem? Za przyjęciem poprawek opowiedział się 1 poseł, 5 posłów było przeciwko, nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawki nie uzyskały akceptacji. Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa poprawki zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Proponujemy, żeby § 5 i § 6 wyrazy: „od daty” zastąpić wyrazami: „od dnia”.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Widzę, że jest zgoda na takie rozwiązanie. Poprawka ma charakter legislacyjny, a więc Biuro Legislacyjne wprowadzi ją do projektu ustawy.

Czy są jeszcze uwagi do § 5? Nie widzę. Przyjmujemy § 5 z poprawką legislacyjną. Przechodzimy do rozpatrzenia § 6. Mamy tu również poprawkę legislacyjną polegającą na zastąpieniu wyrazów: „od daty” wyrazami: „od dnia”. Czy są uwagi do tego przepisu?

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Sławomir Pałka:

Mam pewną wątpliwość. Czy termin określony w § 5 i § 6 to jest ten sam termin. Czy w § 6 chodzi o przesłuchanie przed sądem i dodatkowe 30 dni na uregulowanie należności, ponieważ mowa jest o przesłuchaniu w charakterze podejrzanego? Jeżeli jest to ten sam termin to § 6 byłby chyba zbędny, gdyż z § 5 wynika, że sprawca przestępstwa nie podlega karze. Jeszcze raz powtórzę pytanie. Czy oznacza to, że chodzi o 30 dni od przesłuchania przed prokuratorem czy przed organem prowadzącym postępowanie przygotowawcze w charakterze podejrzanego?

Zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Różnica sprowadza się do tego, że zgodnie z § 5 sprawca nie podlega karze. Negatywna przesłanka procesu może zaistnieć tylko wtedy, gdy sprawca naprawi szkodę, ale postawiono mu zarzut z § 1. Czyli sprawca nie alimentował, ale nie spowodował narażenia osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Natomiast § 6 jest stosowany wtedy, gdy sprawcy postawiono zarzut narażenia. Dalej projektodawca posługuje się pojęciem: „pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego”, które bezspornie jest w postępowaniu przygotowawczym. Natomiast jeżeli w postępowaniu przygotowawczym postawiono zarzut z § 1a, gdzie sprawca się przyznał, zobowiązał się do uiszczenia wszystkich zaległych alimentów i uiścił je w ciągu 30 dni, to prokurator nie będzie nie będzie mógł umorzyć postępowania przygotowawczego, tylko będzie musiał skierować sprawę do sądu, a sąd obligatoryjnie odstąpi od wymierzania kary. Chodzi o to, że odstąpienie od wymierzenia kary jest instytucją sądowego wymiaru kary i prokurator nie może tego uczynić. Będzie to wtedy proces zredukowany i sąd jedynie skontroluje, czy zaistniały określone w § 6 przesłanki do odstąpienie od wymierzenia kary.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę zwrócić uwagę, że sąd odstępuje od wymierzenia kary, jeżeli nie później niż przed upływem 30 dni od daty pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego sprawca uiścił alimenty. Co się jednak stanie, jeżeli sprawa nie trafi do sądu w tym terminie 30 dni? Wydaje mi się, że takie założenie budzi wątpliwości, zwłaszcza dla praktyków. Jak ten termin ma być liczony?

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Sławomir Pałka:

Praktycy będą stosować ten przepis tak jak on brzmi, co oznacza, że jeżeli w postępowaniu przygotowawczym sprawca nie uiści zaległości to nie będzie mógł korzystać z dobrodziejstwa § 6. Chyba sensowniejsze byłoby takie rozwiązanie, że jeżeli sprawca uiści należność w postępowaniu przygotowawczym, to jednak prokurator mógłby umorzyć postępowanie, a wtedy dodane byłoby w postępowaniu sądowym dodatkowe 30 dni, od daty pierwszego przesłuchania sprawcy już w charakterze oskarżonego, na skorzystanie z dobrodziejstw ustawy.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Należy uznać, że jest to postęp w stosunku do stanu obecnego, ponieważ teraz nie ma podstawy, jeśli chodzi o kwalifikowaną postać przestępstwa niealimentacji. Jest to zachęta do szybkiego uregulowania należności i wówczas sąd będzie mógł odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli takie będzie zachowanie oskarżonego. Chodzi również o to, żeby oskarżeni nie przedłużali spraw i dopiero po wpłynięciu sprawy do sądu płacili zaległe alimenty.

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Proszę zauważyć, że zastosowanie tej instytucji nie jest automatyczne. Sąd ma rozważyć, czy wina i społeczna szkodliwość czynu przypadkiem nie przemawiają przeciwko odstąpieniu od wymierzenia kary. Jeżeli dochodzi do przestępstwa skutkowego i rażącego narażenia osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to sąd nie powinien stosować tej instytucji, która powinna mieć charakter nadzwyczajny. Decyzje w tym zakresie podejmie sąd i ona nie powinna mieć charakteru automatycznego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Wiele wątpliwości zostało rozwiązanych. Zamykam dyskusje.

Czy są jeszcze uwagi do § 6? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła § 6.

Przechodzimy do rozpatrzenia uzgodnionej z rządem poprawki Biura Legislacyjnego dotyczącej dodania art. 2 w brzmieniu:

„Art. 2. W ustawie z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. z 2016 r. poz. 169 i 1579) w art. 5 w ust. 3b pkt 1 nadać brzmienia:

„1) składa wniosek o ściganie za przestępstwo określone w art. 209 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1137 i 2138) oraz”.”.

Przejmuję tę poprawkę. Czy są uwagi do tej propozycji. Nie widzę. Stwierdzam, że zaproponowane w poprawce dodanie art. 2 zostało zaakceptowane.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3, który w projekcie był art. 2. Stanowi on, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Czy są uwagi do tej propozycji?

Legislator Tomasz Czech:

Czy nie dostrzegają państwo potrzeby dodania przepisu przejściowego, który regulowałby sytuację związaną m.in. zmianą kwalifikacji przestępstw oraz wniosków złożonych do prokuratury i wszystkich konsekwencji, które wiązały się dotychczas z przestępstwem z art. 209 §1. Jak zawsze w przypadku wejścia w życie przepisów karnych postulujemy wydłużenie okresu *vacatio legis*.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Piotr Rogoziński:

Jeżeli chodzi o postulat wprowadzenia przepisu przejściowego, to pragnę zauważyć, że zmieniamy przepis o charakterze materialno-prawnym. Uważamy, że w tym przypadku art. 4 odpowiada na wszystkie wątpliwości, które mogą się pojawić. Co więcej, ingerowanie w materię, która jest określona art. 4 k.k. spowodowałoby więcej zamieszania niż pożytku. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z brzmienia art. 209 § 1 wynika, że zarówno okres uchylania się od wykonania obowiązku alimentacyjnego, jak i zaległości muszą powstać po dniu wejścia w życie tej ustawy. Nie ma więc możliwości karania za czyny, które miałyby miejsce w jakiejkolwiek części przed dniem wejścia w życie ustawy. Jest to przestępstwo trwałe i dlatego oczywiście bierzemy cały czasookres od momentu pierwszego momentu zachowania sprawcy do ostatniego. Jeżeli będzie to czyn, który stanowi typ kwalifikowany, według naszego projektu, to naturalnie podlega ocenie w przedmiocie art. 4 § 1 k.k. i wówczas stosujemy ustawę względniejszą dla sprawcy. Ponosi on odpowiedzialność karną, ponieważ ten czyn kwalifikowany w jednym i drugim stanie prawnym jest karalny natomiast biorąc pod uwagę elementy wynikające z § 6 korzystniejsze dla sprawcy, których wcześniej nie było, z reguły będzie stosowana nowa ustawa. Jeżeli chodzi o kwestie materialno-prawne to art. 4 w zupełności załatwia sprawę. Nie ma kwestii do uregulowania intertemporalnego, ponieważ nie ma kwestii związanych z przepisami procesowymi i materialno-prawnymi, które nie odnosiłyby się do kwalifikacji prawnej i skutków tej kwalifikacji prawnej czynu.

Naczelnik Wydziału w Departamencie Legislacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Opowiadamy się za pozostawieniem *vacatio legis* zaproponowanym w projekcie, gdyż jest to konstytucyjny termin 14 dni. Nie tworzymy w nowelizacji nowego typu przestępstwa, a jedynie modyfikujemy znamiona istniejącego już przestępstwa. Proces legislacyjny jest nagłośniony w mediach i informacja o planowanych zmianach jest szeroko rozpowszechniona w społeczeństwie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

W takim razie przyjmujemy art. 3 i przechodzimy do głosowania nad całością projektu. Kto jest za przyjęciem projektu nowelizacji k.k. zawartym w druku 1193? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W głosowaniu 5 posłów opowiedziało się za przyjęciem projektu, 1 był przeciwny, żaden nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty.

Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą był poseł Andrzej Matusiewicz. Jest zgoda posła. Sprzeciwu nie widzą. Stwierdzam, że propozycja została przyjęta.

Zamykam posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.